

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Janusz Niczyporuk (sprawozdawca)

w sprawie z protestu I.T.

z udziałem Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 czerwca 2025 r.

postanawia:

pozostawić protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Pismem z 11 czerwca 2025 r. (data stempla pocztowego) I.T. (dalej: „wnosząca protest”) złożyła do Sądu Najwyższego protest wyborczy przeciwko ważności wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wnosząca protest wniosła o: (1) stwierdzenie nieważności głosowania w drugiej turze wyborów prezydenckich 2025 r. w wybranych komisjach na terenie miasta L., powiatu p. oraz w innych lokalizacjach, w których stwierdzono istotne nieprawidłowości związane z głosowaniem na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania; (2) przeprowadzenie ponownego przeliczenia głosów oraz audytu kart głosów nieważnych i głosów oddanych na podstawie zaświadczeń.

Wnosząca protest w uzasadnieniu podniosła nadto, że przeprowadziła analizę (symulację AI.) wpływu głosów na podstawie zaświadczenia w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącą wyników głosowania w poszczególnych komisjach wyborczych na obszarze Wybrzeża, porównując ją z innymi wynikami z innych regionów, także swojego miasta L..

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest pismem z 18 czerwca 2025 r. wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na protest pismem z 17 czerwca 2025 r. wniósł o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z treścią art. 321 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2025, poz. 365, dalej: „k.wyb.”), protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 14 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb.

W świetle art. 321 § 3 k.wyb. określającego warunki formalne protestu, osoba wnosząca protest powinna sformułować zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Protest powinien nadto spełniać warunki pisma procesowego określone przez art. 126 k.p.c.

Sąd Najwyższy stwierdza w świetle powyższego, że wnosząca protest nie przedstawiła żadnych wymaganych ustawowo dowodów naruszeń, wywodząc jedynie wnioski na podstawie hipotez i informacji z Internetu. Jako dowody wnosząca protest przedstawiała „Symulację AI - wpływu głosów na zaświadczenie - wybory prezydenckie 2025 r.” Poza tym wnosząca protest powołała się na wypowiedzi działacza społecznego w programie „M.”, który ujawnił rzekomo istnienie procedury podrabiania zaświadczeń i sprzedaży hologramów.

Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że wniesiony protest wyborczy nie czyni zadość wymogowi, o którym mowa w art. 321 § 3 k.wyb. Dodać nadto należy, że podstawą do uznania protestu wyborczego za niedopuszczalny i pozostawienia go bez dalszego biegu jest brak interesu prawnego we wniesieniu protestu wyborczego, co ma miejsce w sytuacji, gdy sformułowane w nim zarzuty mają charakter abstrakcyjny i hipotetyczny, odnosząc się do sytuacji, których protestujący osobiście nie doświadczył (por. postanowienie z dnia 18 lipca 2019 r. sygn. akt. I NSW 39/19). Nie sposób w tym miejscu pominąć, że także w postanowieniu z dnia 18 lipca 2019 r. sygn. akt I NSW 65/19 Sąd Najwyższy stwierdził, iż: „Zgodnie z art. 241 § 3 KW, ciężar dowodu spoczywa na osobie, która wnosi protest. Nie może być zatem tak, że zaledwie uprawdopodobniony *post factum* własnym oświadczeniem protest będzie odnosił zamierzony skutek. Taka uproszczona ocena byłoby rozwiązaniem dysfunkcyjnym dla całego procesu wyborczego i mogłaby prowadzić do działań obstrukcyjnych ze strony osób, które nadużywając swego prawa z różnych nie chcą zaakceptować ustalonych wyników wyborów.”

Wnosząca protest ograniczyła się niestety do ogólnych i niesprecyzowanych, a zatem w istocie abstrakcyjnych zarzutów, które dotyczą przebiegu głosowania w Polsce. Sąd Najwyższy stwierdza nadto, że Wnosząca protest nie wskazała żadnych zarzutów dotyczących naruszenia jej własnego, konkretnego, rzeczywistego i aktualnego interesu. Protest ma zatem abstrakcyjny charakter, bowiem dotyczy ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń prawa wyborczego, które nie mają żadnego związku z Wnoszącą protest. Ponadto, Wnosząca protest nie wskazała żadnych dowodów, na których oparła zarzuty. Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy nie jest upoważniony ani do inicjowania postępowania protestowego z urzędu, ani do formułowania za protestującego zarzutów, ani wreszcie do wskazywania dowodów, na których protestujący opiera swoje zarzuty. Wniesiony protest obarczony jest zatem brakiem formalnym, który nie podlega konwalidacji w niniejszym postępowaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. orzekł jak w sentencji.

[a.ł]

